Album



TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

we Lwowie

Za rok 1862

Lwów
nakładem Towarzystwa.

Druck von Seemann

Alfred Hadler

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr III - Ud. 217

A 29.076/74

Alfred Hadler

MAZUR

przez

KAROLA LIPIŃSKIEGO

(Dzieło posmiertne, przez syna s.p. Autora, W^go D^ra Gustawa Lipińskiego, do Album Galic. Towarz. muz. łaskawie udzielone.)

Tempo giusto

PIANO.

p *sf*

Druck von V. Seemann in Wien.

p *mf*

mf piangendo

f *f*

p

f

sempre *più*

Pomposo

f *rit*

rit pesante *fff*

p *teneramente*

p leggiero

8

f

Z OPERY: " ROKICZANA „

BALLADA

o

FLORJANIE SZARYM.

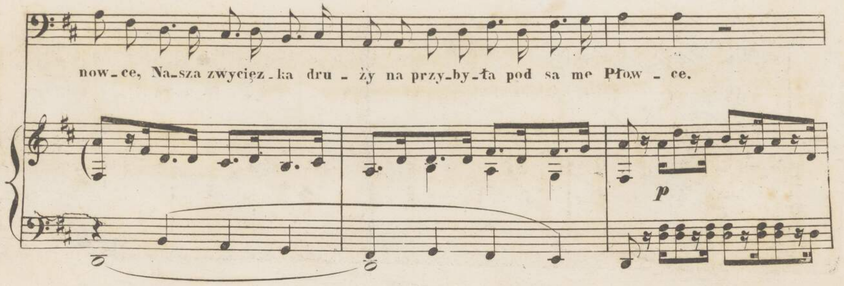
Słowa J. Korzeniowskiego. Muzyka St Moniuszki.

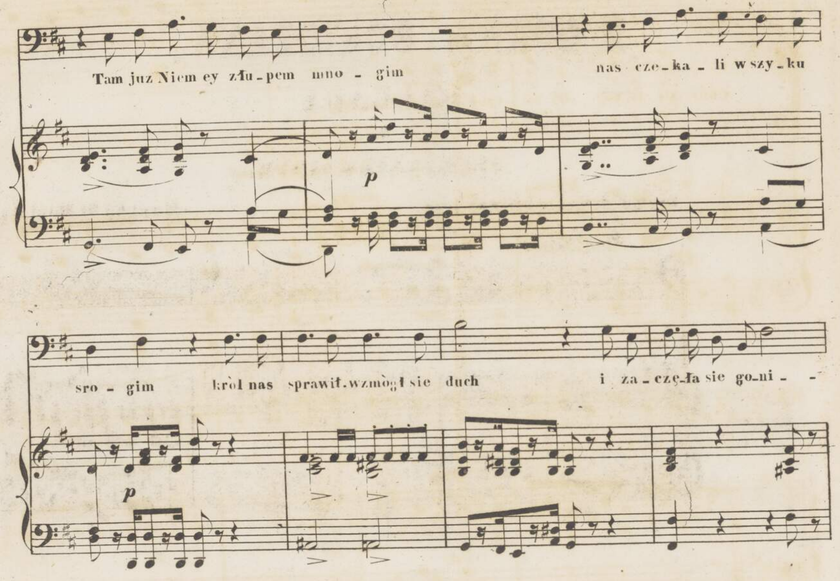
Moderato.

PIANO.













chło py.

Więc gdy wszys tko się s koń_

Chór: Oj to! to! Oj to!

to! Cóż da_lej? mów!

cóż da_lej? mów!

ff *diminuendo.* *fp*

czy_ło i już ko_go bić nie by_ło, po_le bi_twy zwiedział król, i gdzie tylko szy szał

pp *p*

jęki tam nie zam knął swo jej rę_ki i fa_godził sro_gi bół. Się dział

pp *p*

tam po_mię_dzy in_sze_mi, pod drze_wem na go_łej

pp *pp*

zie_mi szlachcic je den, żoł_nierz sta_ry, na_

pp

zy_wał się Flor_jan Sza_ry, ko_pia by ław pierśmu wbi_ta

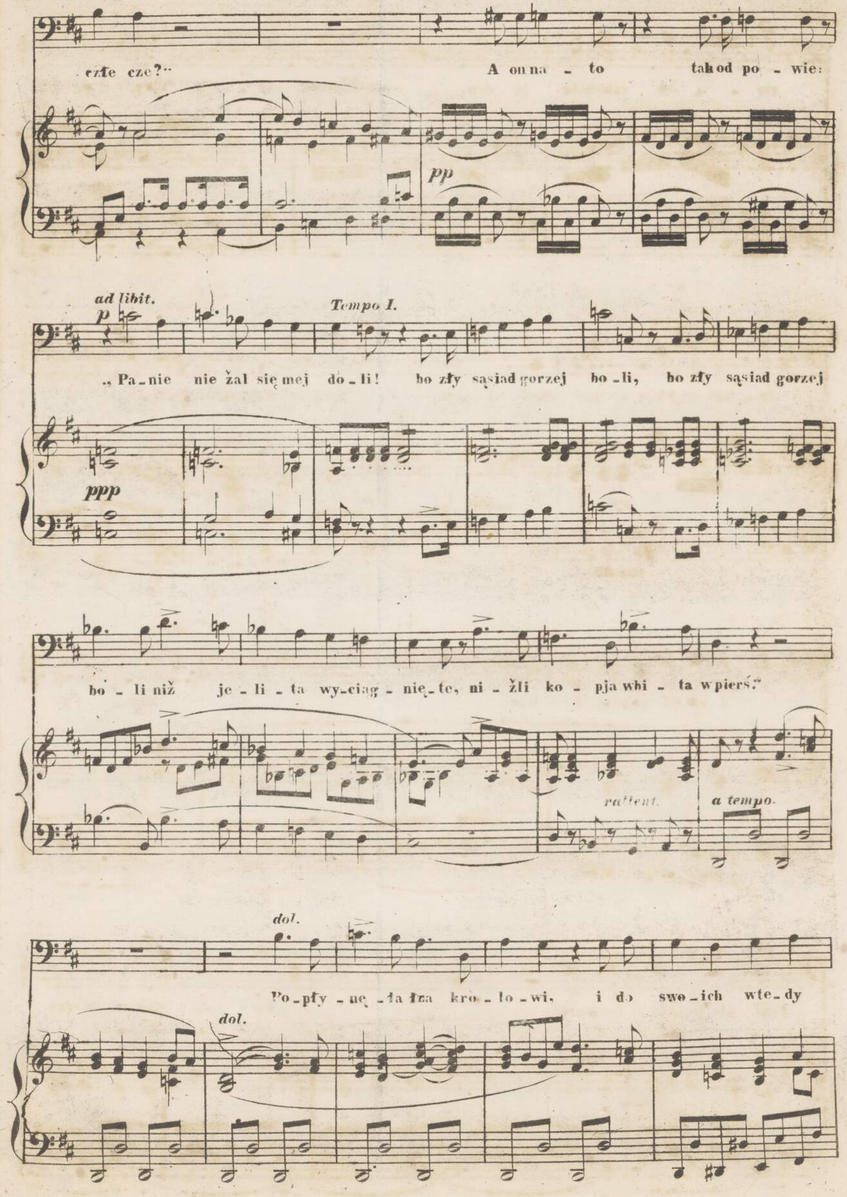
pp *f* *p*

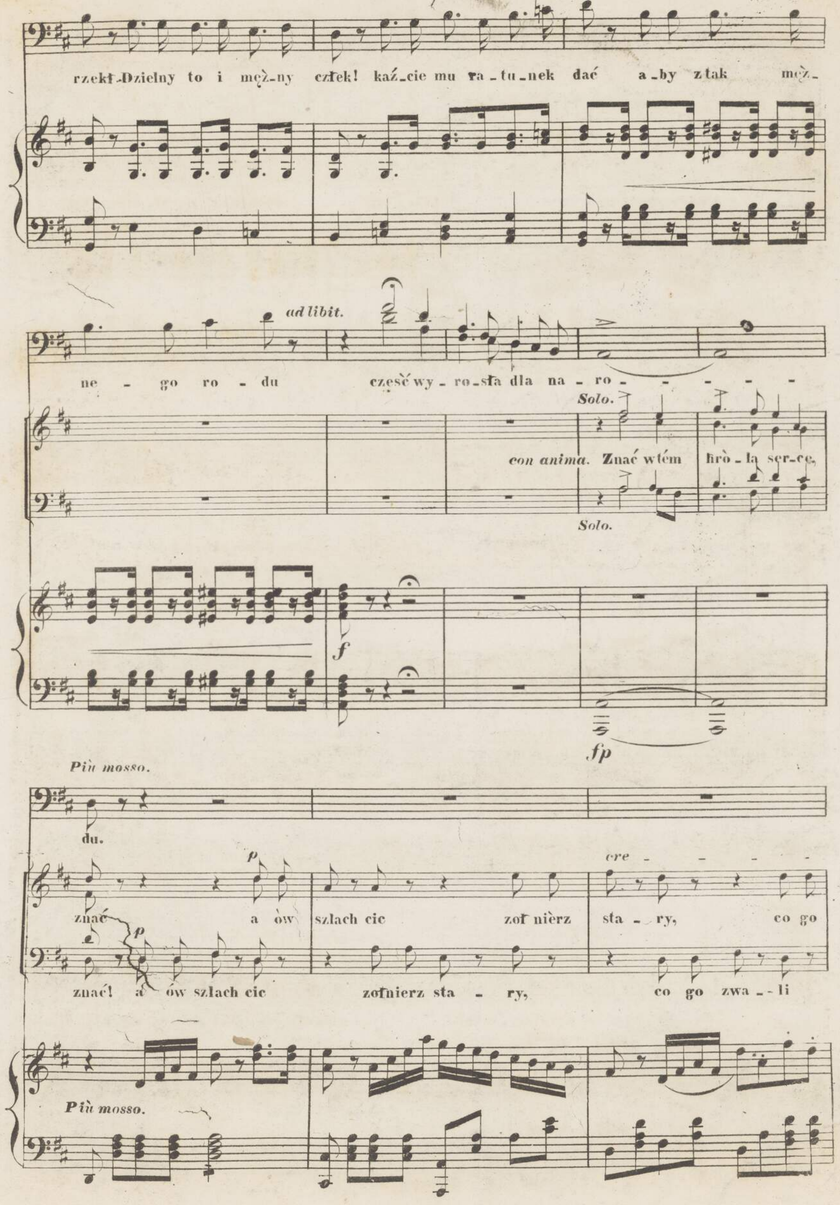
dolce.

i wy dar te miat Je_li_ta. Wte_dy

tr *p dolente.*

król zli_toś_cią rze_cze: „Co ty cier_piszbiedny


cźle czo?"
A on na - to tak od po - wie:
pp
ad libit.
p
Tempo I.
„Pa_nie nie żal się mej do_li! bo zły sąsiad gorzej bo_li, bo zły sąsiad gorzej
ppp
bo_li niż je_li_ta wy_cią_gnię_te, ni_żli ko_pja whi_ta w pierś."
rallent.
a tempo.
dol.
Po_pły_nę_ła łza kro_to_wi, i do swo_ich wte_dy
dol.


rzekł_Dzielny to i mężny człek! każcie mu za_tu_nek dać a_by z tak mę_
ad libit.
ne - go ro - du cześć wy_ro_sła dla na_ro - - - - -
Solo.
con anima. Znać w tém hrò_la ser_ce,
Solo.
f
fp
Più mosso.
du.
p
cre - - - - -
znać a ów szlach cic zoł nierz sta_ry, co go
znać! a ów szlach cic zołnierz sta - ry, co go zwa_li
Più mosso.

ff

scen - - - do

kto_ry tak do krò_la rzekł, kto_ry tak

zwa_li Florjan szary kto_ry tak do krò_la rzekł, któ_ry tak

Flor jansza ry ff który tak - do krola rzekł, który tak

ff

kto_ry tak do krò_la rzekł. da_li_bóg to dzielny człek. da_li_bóg to dzielny

do kró_la rzekł da_li_bóg to dzielny człek

do kró_la rzekł da_li_bóg to dzielny człek!

cre - - - scen

człek!

f

da_li_bóg to dziel_ny człek! bo zły są_siad go_rzej bo_li niż je-

da_li_bog to dzielng człek! f bozły są_siad gorzej bo_li niż je

do

ff

Takt wszlach -

li_ta wy_ciąg_nię - - te, niż_li ko - pia whi - ta wpierś. Takt ów

ff fp

ff

cic żoł nierz sta - - ry co - gozwa - li Flo_rjan sza - - ry który tak

szlach cic żoł nierz sta_ri, co go zwa li Florjan szary który tak

ff

ff

do krò_la rzekł. któ ry tak kto_ry tak do krò_la rzekł, da li_bóg był dziel ny

do krò_la do krò - - la rzekł,

mf

człek! da_li_bóg to mą dry człek a ja

da_li_bóg to mą dry człek! da_li_bóg to mą dry człek!

p

Ped. *

wię_cej po - wiem wam że naj - mędrszy to był człek, zme_go

fp rallent. più lento.

Ped. *

zà - lu, zmo jej do - li to naj_le_piej czu_ję sam że zły sąsiad go rzej

cresc. fp mf

bo_li niż je_li - ta wy - ciąg_nię - te, niż_li ko_pja wbi - ta

ff

niż je_li - ta wy - ciąg_nię - te niż li ko - pja wbi - ta

ff

Più mosso.

w pierśmo wię wam mó_wię wam, każ_dy to czu_je sam, mo wię wam mó wię.

wpierś. Dobrze on mó_wi nam, każ_dy to czu_je sam, dobrze on mó_wi

Più mosso.

wam! ka żdy to cz nje sam zły są - siad go - rzej bo - li

nam. każ_dy to czu_je sam zły są - sjad go - rzej bo - li

niż - - - li ko - piawbi_ta w pierś Mó_wiewam mó_wię wam! każ_di to czu_je

niż - li ko_pianiżli ko_pia wbi_ta w pierśDobrze on mó_wi nam! dobrze on mó_wi

sam. każ - dy z nas to czu_je każ - dy sam.

nam każ - dy z nas to czu_je każ - dy sam.

rallent.

Fine.

KRAKOWIAK.

Słowa Edmunda Wasilewskiego.

Muzyka Marcelego Madeyskiego.

SPIEW.

FORTEPIAN.

Tempo giusto.

Za_po_mnia_ne skrzypki mo_je
Ty fu_jar_ko brzmij po drze_wach,
Da_lej skrzyp_ki graj_cie hucz_nie.

za_graj_cie od u_cha! Ia_sy wzgó_rza i do_li_ny za_pal_cie wnich
niech pę_ka_ją liś_cie, wte_dy wtó_rem i las chó_rem za_gra u_ro_
Wis_ła dźwięk po_nie_sie, na jej brze_gach ros_ną la_sy, sło_wi_ki są

du_cha; du_cha wnich za_pal_cie nie_chaj brzmią na o_kół. a ty mgs_li
czy_scie; u_ro_czy_ście za_gra jak_by przy nie_dzie_li, jak piosn_ka ko_
wie_sie; sło_wi_ki są wie_sie, na dziób kach za_nu_cą, j ca_łą na_

ten. a tempo. ten. tempo I.

mo - ja pod-la - tuj jak so - kół!, już sko-wro - nek i ja skół - ka
chan - ki ser - ca roz - we - se - li! a więc-skrzyp-ki i fu - jar - ko
tu - rę zbu-dzą ro - ze - smu - cą! a gdy żni - wo już skoń - czy - my

ten. riten. tempo I.

wi - tą - ją nas wio - sną, rzuć - my żiar - no na te gle - bę,
na oj - czy - stej grzę - dzie, ra - zem gra - jcie, zgod - nie, żwa - wo,
wte - dy na do - ży - nek, wszy - scy Bo - gu pios - nkę świę - tą

a kło - sy wy - ro - snąt, rzuć - my żiar - no na te gle - bę,
a mu - zy - ka bę - dzie, ra - zem graj - cie zgo - dnie, żwa - wo,
zło - żym wu - po - mi - nek, wszy - scy Bo - gu pos - nkę swię - tą.

ten

a kło - sy wy - ro - snąt.
a mu - zy - ka bę - dzie.
zło - żym wu - po - mi - nek.

Od znaku aż do końca.

f Ped. mf fz Fine.

Pieśni ludu polskiego,

ze zbioru O. Kolberga.

ułożył Karol Mikuli.

Con tenerezza.

Któ - rę - dy Ja - siu poje-dziesz? czy po za sto - dół czy przezwieś.

I.

p legato.

Po za sto - do - łu po-ja - dę, do swej ko - chan - ki na ra-dę.

1. Którędy Jasiu pojedziesz?
Czy po za stodół, czy przez wieś:

2. Po za stodołu pojadę
Do swej kochanki na radę.

3. A co tam będzie za rada,
Kiedy kochanka nie rada.

Giocoso.

Aw Krako-wie na u - li - cy pi-ją pi-wo pa - cho - li - cy.

II.

marcato.

Pi-ją, pi-ją, na - le - wa-ją Mary-się se na - ma - wia-ją.

p e un pochetino più lento.

1. A w Krakowie na ulicy
piją piwko pacholicy.

2. Piją, piją nalewają
Marysię se namawiają.

3. Jak ci se ją namawiali
ojciec matka nie słuchali.

4. Jak się matka dowiedziała
swoim synom powiedziała.

5. „Wstawaj synu ty najstarszy
siodłaj konia co najlepszy."

6. Wstawaj synu ty średniejszy
siodłaj konia co podlejszy.

7. Wstawaj synu ty najmłodszy
bądź starszemu do pomocy —

8. A gońtaż mi córkę moję
córkę moję, siostrę swoję.

9. „A jak ci ją dogonita
ręce nogi obetnijta."

10. Dogonili ją w Krakowie
ona chodzi w złotogłowie.

11. „Kłaniam, kłaniam siostro nasza
gdzieś podziała swego Jasia?"

12. „Nie powiem wam bracia mili,
bo byście mi go zabili."

13. „Nie bój, nie bój siostro nasza
nie spadnie włos z twego Jasia."

14. „Chodzi sobie po ryneczku
sługa za nim po niemiecku."

15. „Kłaniam, kłaniam szwagrze młody
napijmi się krwi jak wody."

16. „Nie w takich ja wojnach bywał
krwi jak wodi ja nie pijał."

17. Ciął go jeden wedle szyje:
już się szwagier krwie napije

18. Ciął go drugi wedle pasa:
przypatrz że się siostro nasza.

19. Ciął go trzeci pod kolana:
patrzaj siostro jaka rana!

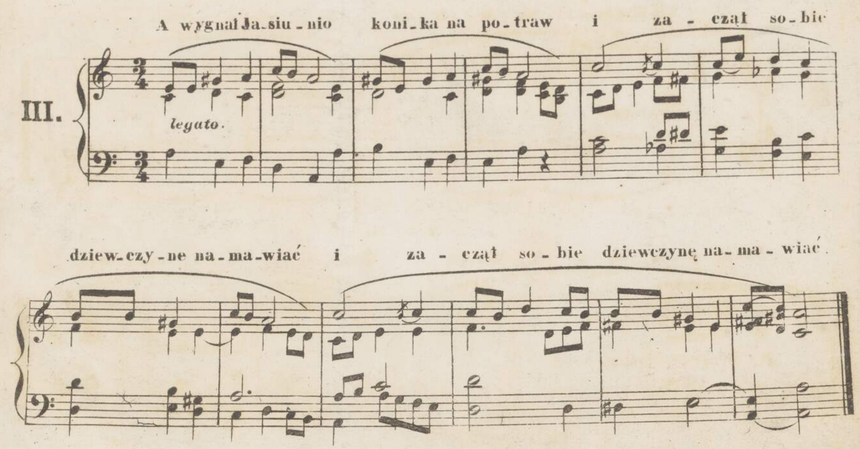
20. Ciął go czwarty wedle pięty,
już ci jest Jasio zacięty.

21. „Siadaj, siadaj siostro nasza,
bo już nie masz swego Jasia."

22. „Jakże ja siadać z wami mam
kiedy ja Jasia chować mam."

23. „Bądże zdrową siostro nasza
i pochowaj swego Jasia."

III.



1. A wygnał Jasienio
bonika na potraw.
Ż zaczął sobie
dziewczynę namawiać.

2. J zaczął namawiać
i zaczął jej prosić,
nabierz że Marysin
śrebra złota dosyć.

3. Matuli fortuna
w komorze nietknięta,
u mojej matuli
komora zamknięta.

4. J zawędrowali
Trzy mile z wieczora:
„wróć że się Mariysin
do swej matki dwora."

5. U mojej matuli
zielone podwoje
wróć wasię Jasiuln
wróć wa się oboje.

6. J zawędrowali
na bite gościeńce
„zdejmaj Marysieńku
te złote pierścieńce."

7. J zawędrowali
do zimnego zdroju
„rozbieraj się Marys
z Francuzskiego stroju."

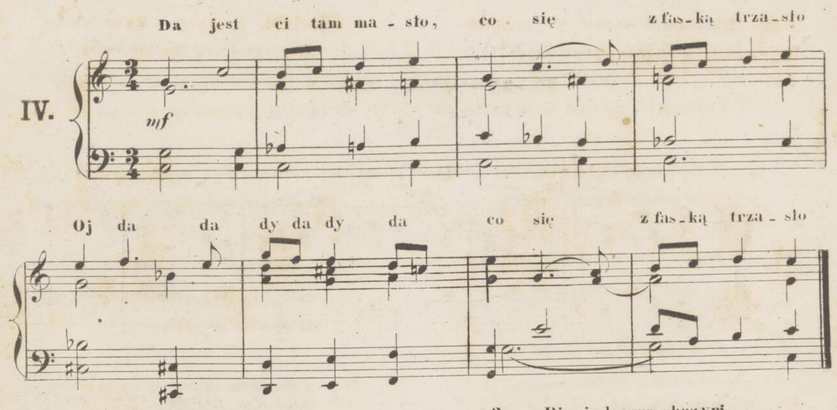
8. J zawadził jej się
warkoczyk na kole,
wziął Jasio toporka
przeciął go na dwoje.

9. J wzięła się sama
i jęła się koła
—„ratuj mnie Jasiulu
ty pociechs moja."

10. „Na to bym cię wrzucił
aby cię ratować"
a musiałby ci ja
dunajek zgruntować.

11. Nadobna Kasieńka
już do dna gruntuje,
niechaj że cię teraz
zdroik wyratuje.

IV.



1. Da jest ci tam masło
Co się z faską trzasło—
Da jest ci tam sery
Dwadziescia i cztery.

2. Da jest ci tam sadło,
Co jej z pieca spadło,
Kiełbasy na kołku
J to będzię w worku.

3. Pieniądze we skrzyni
Bierz je do kieszeni.
W półskrzynku korale
J to będzie moje.

4. Siadajcie, siadajcie
Z karczmy wyjeżdżajcie,
Ja za wami jadę,
Na mnie poczekajcie.

V.



1. „Wsurmy grają psy szczekają
a wyjrzyjcież co tam mają.

2. A wyjrzyjcież za nowy dwór
czy nie jedzie kawatir mój."

3. „Jedzie, jedzie z cudzéj strony
pląsa pod nim konik wrony."

4. J przyjechał do podwoja:
„pomaga-Bóg matko moja,
czyli żyje Kasia moja?"

5. „Wydałam ją za inszego
za muzyka królewskiego."

6. „Podaj chłopcze skrzypce moje,
pójdę jéj grać na wesele,

7. Stanę, ja se u podwoja
zobaczy mnie Kasia moja."

8. Kasia Jasia zobaczyła
„cztery stoły przeskoczyła,
na piątim się ukłoniła."

9. „Kłaniam, kłaniam Jasiu pierwszy
a ty sobie szukaj inszéj.

10. Szukaj sobie inszéj żony
na ten obiad sporządzony."

VI.





1. Wyjechał Jasienio
konika napawać.
i napotkał Kasiunię
począł ją namawiać.

2. „Kasiu moja heliś
nabierz złota dosyć,
żeby miał ten konik
co za nami nosić."

3. „A Jasiu mój, Jasiu
nie po mojéj woli,
zabrała matula
Klucze od komory."

4. „Powiedz że Marysiu
że cię główka boli
ona ci pozwoli
kluczy od komory."

5. Nabrała Marysia
srybra złota dosyć
aż się już i konik
nie mógł z miejsca ruszyć.

6. Matusia myślała
że Marysia spała
a curunia preczki
z Jasiem wędrowała.

Druck v. Seemann.

Mus. III 41.217

Album

TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

we Lwowie

Za rok 1869

Lwów

nakładem Towarzystwa.

Druck von Seemann.

Alfred Stadler